Edukacji nie można centralizować – wywiad ze Sławomirem Snarskim

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: piątek, 24, czerwiec 2022 11:27
Małgorzata Orłowska
Odsłony: 554

Mimo zakończenia roku szkolnego, temat zmian w edukacji nie cichnie. Rządowe zmiany w Prawie oświatowym zostały zawetowane przez prezydenta, ale czy to rozwiązuje problem? „Nasze stanowisko jest jednoznaczne – samorządy mają mieć wpływ na edukację i zgodnie z konstytucją ma następować decentralizacja władzy publicznej, również w edukacji. Rząd musi również zabezpieczyć środki finansowe na ten cel" – przyznaje Sławomir Snarski, Wiceprezes Zarządu Związku Powiatów Polskich, Starosta Bielski.

Jedno ze stanowisk przyjętych przez Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich dotyczy sytuacji w oświacie. W minionym roku pojawiło się wiele pomysłów i zmian dotyczących tego obszaru. Jak Pan ocenia te zmiany dla polskiej szkoły?

Edukacja jest istotna z tego względu, że nasi mieszkańcy chcą, żeby dzieci były dobrze wyedukowane i nauczone samodzielności a także pewnej solidarności. Natomiast te wszystkie zabiegi rządu idą w kierunku centralizacji. Na to nie może być zgody dlatego, że każdy samorząd jest różny. Nie można zaprojektować edukacji pod jeden, ogólnie obowiązujący wzór. Trzeba słuchać społeczności lokalnych i należy przekazywać te wartości i idee, które są istotne dla mieszkańców, którzy funkcjonują w danej społeczności. Niestety odwiecznym problemem jest to, kto ma odpowiadać za edukację. Jeśli z jednej strony wpływ na edukację chce mieć rząd, a z drugiej strony samorządy – bo do tego zostały powołane – to finalnie nie bardzo ma kto odpowiadać. Chcemy jak najbardziej upodmiotowić edukację w stosunku do samorządów i o to cały czas zabiegamy. Przecież wiadomo, że rząd nie ma możliwości wpływania na edukację i kontrolowania jej w takim stopniu jak samorząd. W końcu to my na co dzień spotykamy się z mieszkańcami, rodzicami i dyrektorami szkół i wiemy, jakie są potrzeby. Głównym problemem wciąż jest niedofinansowanie tego obszaru, a bez pieniędzy nie ma dobrej edukacji. Wszystko wskazuje też na to, że będziemy musieli zmierzyć się też z problemem braku nauczycieli, którzy chcieliby pracować w tym zawodzie, szczególnie w szkołach zawodowych. Przykładowo, jeśli zarobki w branży budowlanej są trzy razy wyższa, to trudno pozyskać młodego człowieka, który miałby talent i chciał przekazywać wiedzę młodemu pokoleniu. Nasze stanowisko jest jednoznaczne – samorządy mają mieć wpływ na edukację i zgodnie z konstytucją ma następować decentralizacja władzy publicznej, również w edukacji. Rząd musi również zabezpieczyć środki finansowe na ten cel.

Zakładane przez rząd zwiększenie roli kuratorów to niebezpieczne posunięcie?

Tu nawet nie chodzi o samo zwiększenie roli kuratorów, tylko o to, co będzie się z tym wiązało. Czy to będzie polityczny wpływ na wybór dyrektorów? Trzeba wybierać najlepszych z najlepszych, którzy mają takie możliwości i udział kuratora jest tu istotny i znaczący, bo ma przedstawicieli w komisji. Ale nie może być tak, że sam kurator będzie decydował, bo komisje staną się wtedy fasadowe. Chodzi o to, by w sposób demokratyczny, w dyskusji wybrać najlepszych. Tutaj też wiele się zmienia, bo znamy już sytuacje, w których na stanowiska dyrektorów zgłaszają się pojedyncze osoby. Odchodzimy od czasów, w których była wielka chęć zarządzania. Bo zarządzanie to przede wszystkim wielka odpowiedzialność, a dziś jest duża niepewność. Demografia powoduje też, że klasy są coraz mniej liczne i w mniejszych powiatach nie ma potrzeby, by były większe. W szkołach zawodowych trzeba kształcić specjalistów, którzy są potrzebni, ale trzeba zmienić wagi, wprowadzić wagi dla klasy wielozawodowych, aby można było finansować oświatę. Programy są przeładowane, dostajemy kolejne zadania, takie jak chociażby nowy przedmiot HiT (historia i teraźniejszość). Być może jest to jakiś element wiedzy, ale on musi być spójny, nie może być wyrwany z kontekstu. Moim zdaniem na ten temat trzeba rozpocząć dyskusję. Nie ma możliwości wrzucania do edukacji wybranych elementów i oczekiwania, że ona będzie dobrze funkcjonowała. Szkoła ma przede wszystkim przygotować człowieka myślącego, samodzielnego, który

Phoca PDF

też ma wątpliwości i poszukuje różnych źródeł wiedzy i w ten sposób się kształtuje. Jesteśmy w Europie, świat jest otwarty, należy czerpać z tych możliwości. Jestem zdania, że nauka nie dzieje się tylko w szkole, ale też poza nią. Większą uwagę zwróciłbym na wychowanie. Jeśli będzie dobre wychowanie, empatia, solidarność międzyludzka, to będzie o wiele łatwiej kontynuować edukację i przekazywać więcej wiedzy.

Prezydent zawetował zmiany w ustawie, ale czy to rozwiązuje problem?

Jak uczy doświadczenie, to niestety nie. Zazwyczaj rząd pokazuje, że stara się dopiąć swego za wszelką cenę. Pojawia się jednak pytanie dlaczego tak się dzieje. Dlaczego nie ma zaufania do samorządów? Dlatego pojawia się założenie, że samorządy będą źle prowadziły edukację? Dlaczego kurator ma prowadzić ją lepiej? Myślę, że nie ma nawet takich możliwości technicznych. Jeśli młodzież jest dobrze przygotowana, to nie zaszkodzi jej inny pogląd, to jest kwestia dyskusji. Myślę, że dyrektorzy i rady pedagogiczne są odpowiedzialni, tu nie trzeba żadnego nadzorcy.

Phoca PDF